

Europejski dżihad - jak wyhodować terrorystę

Przemek Król

Oczy całego świata zwrócone są obecnie w stronę Syrii i Iraku, gdzie toczy się lokalna wojna, która jednak ma wpływ na wydarzenia na całym świecie, a odłamki tej wojny uderzają i w nasz kraj.

Światowy dżihad, którego płomień rozniecony został na Bliskim Wschodzie, kusi zradykalizowanych muzułmanów nienawidzących świata zachodniego, ale też, co znaczące, muzułmanów, w tym nawróconych, wychowanych w krajach europejskich. Spory odsetek z nich stanowią nastolatki. Co ich ciągnie na wojnę? Czym się kierują? Jakie metody werbunkowe stosują terroryci?

Ochotnicy z Europy ciągną na wojnę do Syrii. Jedni z nich chcą walczyć przeciw [Daesh](#), jak członkowie organizacji [Dwek Nawsha](#), chrześcijańskiej bojówki rekrutującej się również z Francuzów i walczącej ramię w ramię z [Kurdami](#), czy też pojedynczy ochotnicy, jak członkowie [holenderskiego gangu motocyklowego No Surrender](#), czy też [Polka która walczy w armii kurdyjskiej](#).

Jednak przeważająca większość europejskiego zaciągu w tej wojnie to fanatyczni muzułmanie przybyli ze swoich ojczyzn, aby zginąć za wiarę. Ich wartość bojowa często jest raczej mizerna, co potwierdziło kilka razy nawet Państwo Islamskie. Przybywają pełni marzeń i nadziei do pustynnego kraju, w którym po raz pierwszy często mają kontakt z bronią, a i [odmienne standardy bytowe nie pomagają im w osiągnięciu przydatności bojowej](#). Choć oczywiście zdarzają się wyjątki, jak robiący zawrotną karierę, a obecnie już nieżyjący [Jihadi John](#). Wartość propagandowa tych osób jest ogromna. Stawiają one zarówno w bardzo kłopotliwej sytuacji rządy krajów z których się wywodzą, jak i są zaczątkiem formującej się V kolumny w Europie Zachodniej.

Bardzo często ochotnikami na świętą wojnę zostają osoby niepełnoletnie. Wiąże się to niewątpliwie z ich dużą podatnością na radykalizację i wpływy autorytetów oraz z czynnikami społeczno - kulturowymi. Młodzi muzułmanie wychowani we Francji czy Belgii często są doskonale zintegrowani ze swoimi rówieśnikami tubylcami. Co innego ich rodzice, którzy częstokroć są pierwszą falą emigracji w danym kraju (roczniki 1950-70). Młodzież żyje w świecie Internetu, smartfonów i nieograniczonego dostępu do treści w sieci, również tych radykalnie islamistycznych. Co innego ich rodzice, którzy wiodą niejednokrotnie tradycyjny tryb życia i nie są zaznajomieni z nowinkami technicznymi, na co wpływa również opór kulturowy bogobojnych muzułmanów. Swego czasu Wielka Brytania żyła przypadkiem ucieczki nastolatków, S.Beguma, A.Abasa i K.Sultana przez Turcję do Syrii. Ich los do dziś nie jest znany. Nieco inaczej zakończyła się eskapada trzech nastolatków pochodzenia sudańskiego i somalijskiego, które zostały zatrzymane na lotnisku we Frankfurcie nad Menem, po tym jak ukradły rodzicom dwa tysiące dolarów i ruszyły w podróż do kalifatu.

Ogółem szacuje się, że w Syrii po stronie Państwa Islamskiego walczy około 5-6 tysięcy Europejczyków, w tym ponad 500 kobiet. Jeśli chodzi o kraj pochodzenia bojowników, to przodują oczywiście Niemcy, Wielka Brytania, ale też o dziwo Norwegia czy Belgia. Około 15-20 % ochotników to osoby niepełnoletnie. Zwerbowanie w szeregi dżihadystów oczywiście nie oznacza automatycznie wycieczki do piaszczystego kraju z palmami. Część osób aktywnie działa w krajach, z których pochodzi. Jest to publikowanie ulotek czy książek o treściach islamistycznych, zakładanie organizacji takich jak [Sharia4Belgium](#), lub też, co miało miejsce w niektórych miastach niemieckich czy brytyjskich, organizowanie [sharia police](#), w celu patrolowania ulic i napominania muzułmanów nie przestrzegających prawa szariatu. Osoby te często też pozyskują legalnymi bądź nielegalnymi kanałami pieniądze na finansowanie walki zbrojnej. Kobiety, a w szczególności młode dziewczęta, ze

względu na wzbudzanie mniejszych podejrzeń, często wykorzystywane są jako kurierki i łączniczki.

Charakterystyczne zdaje się być to, że zamachów w europejskich miastach dokonują obywatele Europy. Sześciu z siedmiu zamachowców z Paryża to Belgowie i Francuzi, zamachu na „Charlie Hebdo” również dokonały osoby urodzone nad Sekwaną. W trakcie zamachu osobom wychowanym w danym kraju, lub chociażby w Europie, dużo łatwiej jest zarówno wtopić się w tłum, jak i uniknąć kontroli służb. Są obyte w kraju, na który mają zamiar dokonać ataku, biegle mówią w danym języku i traktowane są jak każdy obywatel w demokratycznym państwie.

Nie są odosobnione również mniej spektakularne, acz symptomatyczne przypadki, jak 15-letnia rodowita Dunka, Lisa Borch, która inspirowana ideologią islamistyczną serwowaną w Internecie zabiła swoją matkę. Ponadto pozostawała w związku z uchodźcą z Iraku i razem planowali dołączyć do ISIS. Dziewczyna za swój czyn otrzymała karę 9 lat więzienia. Głośnym przypadkiem była również pomoc w ucieczce z więzienia, którą zafundowała szwajcarska strażniczka swojemu ukochanemu pochodzenia arabskiego. Oboje prawdopodobnie przebywają w Syrii z zamiarem wsparcia ISIS.

Sposób rekrutacji różni się zdecydowanie w odniesieniu do dziewcząt i chłopców. Te pierwsze najczęściej wychodzą za mąż za dżihadystów, lub też te małżeństwa są aranżowane. Gdy dziewczęta wyjeżdżają na Bliski Wschód, również natychmiast wydawane są za bojówkarzy, co często stanowi cel wyjazdu sam w sobie. Pojawia się tu kolejny motyw, czyli prokreacja. Werbownicy świetnie wykorzystują słabości liberalnych społeczeństw i kultury europejskiej; wstrzelają się w okres buntu młodego człowieka przeciw rodzicom i przeciw wartościom. O ile kiedyś takie zbuntowane dziecko uciekało tylko w przygodny seks i narkotyki, dziś może zdarzyć się, że wybierze drogę pobożności i męczeństwa. W okresie dojrzewania niesamowicie ważne dla młodego człowieka jest również pozostawanie częścią wspólnoty, stąd wszystkie subkultury. A światowy dżihad to taka subkultura na sterydach. Nie bez znaczenia jest oczywiście zagubienie duchowe wśród osób mających potrzeby religijne, co wynika z głębokiej laicyzacji Zachodniej Europy. Jest więc przeciw czemu się buntować.

Wśród chłopców werbowanych przez Państwo Islamskie główną rolę gra poczucie przynależności, udziału w czymś wielkim. Z przybyłych nastolatków tworzy się oddziały ze względu na narodowość, co dodatkowo wzmacnia identyfikację. Nie bez znaczenia jest też ponura sława dżihadystów podsycana kolejnymi krwawymi filmami z egzekucji, a nic tak nie działa na wyobraźnię dorastającego mężczyzny, jak przemoc, epatowanie siłą, męskością i wywoływanie strachu. Na terenach okupowanych przez kalifat trwają rządy bezprawia i silniejszego, i właśnie do silniejszego najprzyjemniej jest się przyłączyć. [Przekaz islamistów jest jasny i klarowny: my robimy na żywo to, co ty do tej pory robiłeś w grach](#). Tym sposobem również i my dorobiliśmy się swoich dżihadystów, a są nimi Dawid Ł., zatrzymany w Jordanii, i Adam N.

Sam nałogowo oglądam kolejne realizowane z hollywoodzkim rozmachem nagrania z egzekucji rozpowszechniane przez Państwo Islamskie, zaczytuję się również w [Dabiq](#), ich oficjalnym czasopiśmie. Należy jednak pamiętać, że nie wszyscy traktują to jako studium szaleństwa i poznania swojego wroga, oraz że za każdym razem, gdy spoglądamy w otchłań, ona również spogląda na nas.

PS. O roli, jaką gra ISIS w popkulturze, niech świadczy to, jak wielu z nas zna na pewno ten motyw muzyczny: [youtube](#)

Publikacja za: [omniscienttrinity.wordpress.com](#)